PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII | Warszawa, wtorek 7 lutego 1933 r. | Nr. 30

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Neue Zürcher Zeitung 5.II w koresp. z Warszawy donosi o oświadczeniu ministra skarbu, że — po skonwertowaniu w grudniu r. ub. większej części zobowiązań długoterminowych — musi obecnie nastąpić konwersja krótkoterminowych długów Polski. Korespondent pisze, iż istnieje zamiar zaciągnięcia w umiarkowanych rozmiarach nieprzymusowej pożyczki wewnętrznej.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

L'Ere Nouvelle 5.II twierdzi, że Hitler nie tracąc czasu przystąpił do zrealizowania swego planu, którego cel ostateczny dziś już nikogo nie zdziwi i nie zaskoczy. Przepisy prasowe zostały obostrzone, niewygodni urzędnicy są usuwani pośpiesznie, istnieje zamiar rozwiązania Landtagu, wreszcie dla utrzymania odpowiedniego nastroju zorganizowano w Berlinie przegląd sił wojskowych, podczas którego po raz pierwszy defilowały formacje hitlerowskie ramię w ramię z Stahlhelmem. Berlińczycy będą mogli przekonać się, że Niemcy posiadają najliczniejszą piechotę w Europie, ponieważ wchodzi w nią poza Reichswehrą i Schupo, Stahlhelm i 450 tysięcy milicji hitlerowskiej. Francja winna śledzić bez zdenerwowania, lecz z wielką uwagą rozwój wypadków w Niemczech.

L'Echo de Paris 6.II w art. A. Pironneau twierdzi, że wbrew wielce umiarkowanym i pacyfistycznym słowom kanclerza Hitlera czyny jego wskazują na wysiłki w celu urzeczywistnienia w najbliższej przyszłości ponownego uzbrojenia Niemiec. Jednym z dowodów tych wysiłków jest regulamin służby w S. A. (Sturmabteilung), który nie jest niczem innem, jak tylko regulaminem byłej armji niemieckiej z uwzględnieniem zmian terminologji. Dziennik przytacza na dowód swego twierdzenia liczne wyjątki z regulaminu S. A. Z powyższego wynika, że Reichswehra, która jest poprostu niemieckim sztabem głównym, chce wzmocnić zawodową armję (100.000 ludzi) armją poborową doskonale przygotowaną przez Hitlera i Seldte'go.

Berliner Tageblatt 7.II w art. „Der Kampf ums Recht" pisze, że nowy rząd niemiecki szeregiem zarządzeń doraźnych zaostrza położenie do tego stopnia, jak tego nie widziano za Brüninga i Papena. Nowe rozporządzenie prasowe przewiduje ostre zarządzenia przeciw wolności prasy i szczególnie szeroko i mglisto mówi o zagrożeniu zasadniczych interesów państwa. Tak nieokreślone ujęcie przyczyn zakazu może służyć przeciw wszelkiemu wyrażeniu opinji, która nie będzie się podobać. Podobnie samowolnie postępuje nowy rząd z rządem pruskim, którego pozbawił resztek władzy, pozostawionych mu przez wyrok Trybunału Rzeszy z 25 października 1932 r. Rząd Hitlera zdecydował się na ten krok z powodu tego, że chciał wymusić rozwiązanie Sejmu pruskiego. To też dziwnie argumentuje rząd powód usunięcia rządu Brauna, gdy mówi, że z powodu wyroku lipskiego powstało zamieszanie w życiu państwa.

Il Popolo d'Italia 3.II twierdzi, że z Hitlerem idzie rewolucja, likwidująca rzekomą rewolucję wejmarską, wymyśloną przez dyplomację wersalską. Hitler — pisze dziennik — odbudował front harzburski dla manewru taktycznego, dla swoich celów rewolucyjnych, bo za nim są całe nowe Niemcy, dobrze zorganizowane i uzbrojone a przedewszystkiem zdecydowane. Z nim idą ręka w rękę niemiecko-narodowi i

Stahlhelmowcy, jako nieuniknieni towarzysze na krótką metę, poczem nastąpi częściowo zlanie się i częściowo odpadnięcie. Niemcy i Europa zbliżają się do wielkich wydarzeń, których nie może powstrzymać żadna siła, gdyż Niemcy żyją pod znakiem rewolucji, która wyszła z Rzymu i idzie przez Europę. Także w demokratycznej Francji są już pomruki tej rewolucji i wstrząs fundamentów.

Neue Freie Presse 4.11 zamieszcza rozmowę swego korespondenta w Doorn z hr. Schwerigk'em, marszałkiem dworu cesarza Wilhelma. Schwerigk na zapytanie, co do pogłosek o bliskim wyjeździe Wilhelma odpowiedział, że obecnie cesarz nie ma zamiaru wyjechać, ale jest zupełnie jasne, że nikt w Doorn nie mógłby mu w tem przeszkodzić. Korespondent zwrócił się jeszcze do ministerstwa spraw zagr. w Hadze z zapytaniem, jakie ono zajmie stanowisko w sprawie ewent. wyjazdu Wilhelma; otrzymał odpowiedź, że rząd holenderski zupełnie się tą kwestją nie zajmuje, ze względu, iż cesarz zobowiązał się tylko do trzymania się zdaleka od wszelkich politycznych organizacyj i manifestacyj. Z tego wynika, że Wilhelm będzie mógł wyjechać kiedy będzie chciał, gdyż urzędowo nikt mu nie może tego zabronić.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

Journal des Débats 5.11 twierdzi, że kryzys wewnętrzny we Francji jest gorszy niżby się zdawać mogło na pierwszy rzut oka. „Po jednej stronie — znajduje się naród z potrzebami niezbędnemi dla życia i ściśle określonemi przez okoliczności wewnętrzne, po drugiej stronie — znajduje się szkoła parlamentarna, w której przewodzą rewolucjonizujący socjaliści, domagający się tego wszystkiego, co jest wręcz przeciwne potrzebom Francji." Ostatnie wypadki w Izbie deputowanych wykazały — zdaniem dziennika — jasno taki stan rzeczy. Powiedział to nawet bez ogródek socjalista Frossard, twierdząc, że idzie o to, ażeby się przekonać, czy stronnictwa demokratyczne potrafią wcielić w życie swój program. Jeżeli im się to nie uda, to należy uważać régime parlamentarny za bankruta.

La République 6.11 w art. B. de Jouvenel'a zwraca uwagę na to, że pewne zwroty deklaracji Daladier'a wskazywałyby na zamiar zapoczątkowania polityki niezupełnie zgodnej z nadziejami pokładanemi w premjerze przez radykałów. Zwrotem takim jest ustęp deklaracji odnoszący się do bezpieczeństwa i do niezmienności zamiarów w sprawach polityki Francji, który świadczy o solidaryzowaniu się Daladier'a z Tardieu i Poincaré. B. de Jouvenel wolałby znaleźć w deklaracji ustępy odnoszące się do bezrobocia, lecz pociesza się tem, że usterki te spowodowane są pośpiechem, z jakim deklaracja była pisana.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. SPRAWA ROZBROJENIA.

Journal des Débats 5.11 w art. P. Bernus'a twierdzi, że plan Paul - Boncour'a można uważać za pogrzebany. Dlatego też należy, ażeby Francja, chcąc uniknąć niebezpiecznych skutków powoływania się na niego, nietylko broniła go do ostatka, jak to czyni obecnie, lecz by zdobyła się na odwagę ostatecznego jego wycofania. Zresztą — dodaje dziennik—w obecnym stanie rzeczy nie wystarczy już sam fakt wycofania planu konstruktywnego. Należy zwrócić uwagę konferencji na rzeczywisty stan spraw, a mianowicie, że obrady genewskie skończą się w rezultacie uzbrojeniem państw wojowniczych. Anglja, albo nie zdaje sobie z tego sprawy, albo też udaje, że wierzy w istnienie bezpieczeństwa. Wobec tego Francja musi przejść do systemu dobrowolnej pomocy w razie potrzeby, który faktycznie już istnieje pomiędzy Francją, Polską, Jugosławją, Rumunją i Małą Ententą. Jest to, poprostu, znany system sojuszów.

La Tribuna 4.11 w art. wst. zarzuca Francji, że podobnie jak zeszłego roku udaremniła jakikolwiek wynik konferencji rozbrojeniowej niewykonalnym politycznie i technicznie projektem Tardieu, przedstawionym nagle w celu uniemożliwienia wyników komisji przygotowawczej, tak obecnie wysunęła projekt Paul - Boncour'a, będący dowodem nieustępliwego oporu francuskiego sztabu głównego. Plan francuski— jest — zdaniem dziennika — niedorzeczny, ponieważ proponuje nowe procedury, nowe węzły polityczne, jak gdyby nowe formułki papierowe mogły dać zapewnienia, jakich nie dał pakt Ligi Narodów i pakt Kelloga, właśnie dlatego, że pewne państwa z Francją na czele, nie mając do nich zaufania dokonują ogromnych zbrojeń, opierając swą politykę na jedynem przypuszczeniu — wojnie. Nigdy — pisze w d. c. dziennik — dyplomacja tak nie upierała się przy żądaniu „więcej", kiedy „mniej" nie dało się osiągnąć. Niedorzeczną jest myśl międzynarodowej siły zbrojnej, gdyż trudno sobie wyobrazić jej działanie, kierunek, dowodzenie, terytorjum i stan liczebny, któryby należało określić. Do dziecinnych, nieodpowiedzialnych pomysłów prowadzi dyplomacja międzynarodowa w tak poważnej chwili. Stany Zjedn. A. P. zbroją się pomimo oświadczeń pokojowych, a obojętność Japonji na stanowisko Europy dowodzi, że Stany Zjedn. A. P. nie powinny być obojętne wobec Europy. Dyskusja nad długami wojennemi jest nieunikniona a powinna uwzględniać łączność długów z odszkodowaniami i rozbrojeniem. Europa uznaje konieczność równości, więc równość tę trzeba przeprowadzić. Albo państwa się rozbroją w myśl postanowień układu wersalskiego, albo będzie dalej trwała zabawa w projekty, a wtedy Niemcy i inne państwa, skrępowane przedtem układami, przystąpią do zbrojeń, odrzucając wszelką normę, nieobowiązującą wszystkich. A wtedy obok państw zwycięskich i rzekomo zwycięskich, to znaczy uzbrojonych, które jednak nad nikim zwycięstwa nie odniosły, odczują dotkliwie ciężary zbrojeń, zmierzające do wojny; utrzymanie zaś podziału na zwycięzców i zwyciężonych prowadzi do wojny. Należy sobie zdawać sprawę z tego, że Hitler został kanclerzem i będzie dążył do równouprawnienia Niemiec w zbrojeniach, tak samo jakby to robił każdy inny rząd, począwszy od Stresemanna, za rządów którego Francja zaczęła wykonywać rewizję układu wersalskiego. Ale Niemcy hitlerowskie nie ścierpią długo zabawy genewskiej. Hitler ma plan odbudowy wewnętrznej i europejskiej w myśl haseł Mussoliniego, o rządach trwałych i silnych, pod przewodnictwem 4 mocarstw: Anglji, Francji, Włoch i Niemiec. Dojrzało też przesilenie Małej Entente'y, zdezorjentowanej uznaniem równości, paktem nieagresji Polski i Francji z Sowietami i przesileniem w Jugosławji.

The Daily Telegraph 4.11 w art. wst. z uznaniem wyraża się o przemówieniu kpt. Edena, wygłoszonem w Genewie. Dziennik zaznacza, że był już czas przypomnieć konferencji, że Anglja nie udzieli swej zgody na żadną „organizację bezpieczeństwa", która pociągnęłaby za sobą dalsze zobowiązania dla polityki brytyjskiej. Stanowisko W. Brytanji nie jest nowe i

[illegible]

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI

[illegible]

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA — SPRAWA ROZBROJENIA

[illegible]

było stwierdzone przez rządy w poprzednich latach. Ponowne stwierdzenie było jednak koniecznością chwili obecnej.

The Manchester Guardian 4.II pisze, że polityka Mussolini'ego jest stałem niebezpieczeństwem dla pokoju, chociaż pragnąłby on osiągnąć swoje cele drogą dyplomatycznego nacisku. Niebezpieczeństwo polega na tem, że zdecydowany on jest zostawić swój kraj większym, niż go znalazł. Włochy są zdecydowane znaleść ujście dla swojej ludności oraz zdobyć surowce, które zostały im odmówione przez sprzymierzeńców po wielkiej wojnie, a które — według włoskich podręczników — Włochy zdobyły.

Daily Herald 4.II wyraża się z uznaniem o roli Ligi Nar. w sprawie konfliktu persko-angielskiego, zaznaczając, że Liga Nar., W. Brytanja i Persja mają dług wdzięczności wobec Benesza, który dokonał swego dzieła tak dobrze, jak tylko to można było uczynić.

Deutsche Tageszeitung 6.II pisze, że rozprawa genewska nad sprawą przemycania broni do Węgier będzie miała zasadnicze znaczenie także i dla Niemiec, jeżeli zostanie wytoczona przed Radą Ligi, albowiem Francja i pewne koła angielskie wyraźnie mają w tej akcji na celu Niemcy. Dlatego stanowisko Niemiec nie może ulegać wątpliwości. „Musimy — pisze dziennik — odmówić wszelkiego prawa mówienia o naruszeniu traktatu tym państwom, które wbrew traktatom są do głów uzbrojone, dopóki one same nie szanują ciążących na nich zobowiązań traktatowych rozbrojenia się... Kto kontroluje stale odchodzące transporty broni z zakładów Skody i Schneider-Creuzot do Polski, Jugosławji, Rumunji i innych krajów? Odkąd przyjęto zasadę równouprawnienia, nie istnieje już nawet żadne zewnętrzne prawo stosowania tutaj podwójnej miary. Spodziewamy się, że pretensje niemieckie już zapobiegną wytoczeniu tej sprawy przed Ligą Narodów. W przeciwnym wypadku byłoby naszem obowiązkiem zdemaskować to stosowanie podwójnego języka".

Deutsche Tageszeitung 6.II pisze, że zamieszki na holenderskich okrętach wojennych widocznie są następstwem akcji komunistycznej, gdyż Komintern pracuje teraz w Azji z całem natężeniem. Dziennik zaznacza, że bolszewicy zadowalają się nawet drobnemi sukcesami, aby tylko ludność miejscową powoli przyzwyczajać do oporu przeciw państwom obcym, rządzącym kolonjami. Dziennik podnosi, że Holendrzy musieli skłonić do poddania się zbuntowaną załogę malajską jużto głodem, jużto przez groźbę storpedowania, gdyż Holandja ma 12 łodzi podwodnych.

Lietuvos Aidas 4.II w art. wst., nawiązującym do zamierzeń Japonji wycofania się z Rady Ligi Nar., w wypadku niepomyślnego dla Japończyków załatwienia przez Radę sprawy Mandżurji, podkreśla, że to wycofanie się Japonji będzie wielkim ciosem dla Ligi Narodów. Dziennik zaznacza, że Japonja uzyskała od Anglji wolne ręce w Mandżurji wzamian za udzielenie Anglikom wolnych rąk w Tybecie; temu też należy przypisać nieliczenie się Japonji z Ligą Nar., gdyż jedynem państwem, którego Japonja mogła jeszcze obawiać się, była Anglja. W końcu dziennik dodaje, że narazie trudno powiedzieć, czy Japonja posiadając zgodę Anglji będzie mogła po wystąpieniu z Ligi Nar. rządzić się swobodnie na Dalekim Wschodzie; nie wiadomo bowiem, jakie stanowisko zajmie wobec polityki japońskiej w Chinach nowy rząd Stanów Zjedn. A. P., które coraz bardziej niechętnem okiem patrzą na konkurencję Japonji na Dalekim Wschodzie.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W RUMUNJI.

Dreptatea 5.II w art. wst. zarzuca opozycji, a zwłaszcza liberałom narodowym, że sieją anarchję, wytykając rządowi błędy, a nie wskazując środków zaradczych.

Viitorul 5.II w art. wst. zarzuca rządowi narodowo-włościańskiemu, ze swemi błędami, a nawet samem pozostawaniem u władzy coraz bardziej pogarsza położenie kraju, któremu wskutek tego grozi obca kuratela.

Dreptatea 1.II w art. wst., streszczającym umowę Rumunji z Ligą Narodów w sprawie pomocy finansowej, podkreśla, że przedstawiciele Ligi: Braadland, Aloisi i v. Keller uznali wysiłki Rumunji, zmierzające do uzdrowienia finansów. Wynika z tego, że Liga jako bezstronne ciało międzynarodowe, uznaje zasługi rządów rumuńskich w latach 1929 — 1933, a tem samem stronnictwa narodowo - włościańskiego, gdyż to stronnictwo właśnie w tym czasie, z przerwą od maja 1931 do czerwca 1932, było u steru państwa.

Izwiestja 4.II w koresp. z Wiednia przynosi szczegóły zamieszek w rumuńskiem zagłębiu naftowem. Wdg. koresp. w walkach miało wziąć udział około 4.000 strajkujących robotników. Policja musiała odwołać się do pomocy wojska; około 20-tu robotników zostało rannych.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 4.II w art. wst., przedstawiającym w nader ciemnych barwach położenie rolników na Litwie, podkreśla, że nieprzyjście rządu z natychmiastową pomocą rolnikom spowoduje ogólną depresję i powrót do życia prymitywnego, co w swych skutkach wywoła bardzo ciężkie położenie w całym kraju.

Lietuvos Žinios 3.II w art. wst. omawia główne przyczyny, które spowodowały upadek spółdzielczości na Litwie i wzywa rząd do usunięcia tych przyczyn, w pierwszym rzędzie przez założenie instytucji kontrolującej rachunkowość spółdzielni.

Lietuvos Žinios 3.II informuje o odebraniu na Litwie debitu dwum pismom wschodnio-pruskim: „Königsb. Allg. Ztg." i „Ostpreussische Ztg.", z powodu zamieszczania przez te pisma „prowokacyjnych" wiadomości o Litwie.

Dzień Kowieński 4.II informuje o ukazaniu się w języku francuskim książki prof. Voldemarasa o kwestji kłajpedzkiej. Obecnie przystąpił on do pisania pracy o kwestji wileńskiej.

RÓŻNE.

Siegodnia 3.II zamieszcza wywiad z korespondentem agencji telegr. „Express", Kubiszem, który został wydalony z Łotwy za rzekome podanie wiadomości o krwawej tragedji w poselstwie afgańskiem w Moskwie. Kubisz stwierdził, że nie podawał on tej wiadomości, z którą nie miał nic wspólnego. Dziennik dowiaduje się, że zarządzenie o wydaleniu Kubisza pochodzi z kół ministerstwa spraw wewnętrznych. Miał on nie wypełnić formalności, wymaganych od cudzoziemców, przebywających na Łotwie i uważany jest za niepożądanego cudzoziemca, który swoją działalnością utrudnia dobre stosunki Łotwy z innemi państwami.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowane na prawach rękopisu.